CZĘŚĆ XII. № 94. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Wtorek, $\frac{3}{14}$ Grudnia.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Tygodnik będzie wychodził w roku następnym 1836, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{2}{13}$ *Grudnia.*

Przez roskazy dzienne CESARSKIE, z d. *20 Listopada* Dowodzca 24 bryg. 5 dyw. floty Kontr-admirał *Kumani 1*, zalicza się do floty.—Kapitan 1 rangi ekwipażu morskiego gwardyi *Kazin*, mianowany Dowodzącym tymże ekwipażem.—*22 Listopada* liczący się w wojsku Jenerał-major *Nitow* mianowany Dowodzcą 1 bryg. 4 dyw. pieszej na miejsce Jenerał-majora barona Gerzdorfa. — *23 tegoż m.* Otrzymuje uwolnienie s powodu domowych interesów, (w liczbie innych), Podporucznik korpusu Inżenierów dróg Komunikacyj *Pustowski*.—*26 tegoż m.* Naczelnik 4 okręgu korpusu Żandarmów, Jenerał-major *Jazykow 1*, mianowany Dyrektorem Departamentu Zagranicznego Handlu, z zaliczeniem do jazdy. — *27 tegoż m.* Zostający przy Wileńskim Wojennym Gubernatorze, Jenerał-adjutancie xięciu Dołgorukoj 1 do szczeg. poleceń Podporucznik Izmajłowskiego pułku gwardyi xżę *Urusow 3*, mianowany sprawującym obowiązki Adjutanta przy nimże; a Adjutant tegoż Jenerał-adjutanta xięcia Dołgorukoj Sztabs-rotmistrz pułku Konnej gwardyi *Gołowin*, przeniesiony zostaje do pułku ułanów J. C. W. W. X. MICHAŁA w randze Majora. —*28 tegoż m.* Zostający przy 2 dyw. pieszej gwardyi Jenerał - major *Butowski 1* mianowany Dowodzcą 1 bryg. 18 dyw. pieszej.

— Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 1 klassy s koroną, *11 Listopada*. Dowodzca 1 bryg. 2 dyw. Kirysyerów Jen.-major *Pillar von Pilchau 1* —Ś. Stanisława 2 klassy, *9 Listopada*, Naczelnik Zbornej Konno-artyleryjskiej dywizyi Pułkownik *Strick*.—*11 tegoż m.* Jenerał-majorowie, Dowodzcy brygad: 2ej, w 2ej dywizyi ułanów *Langel* i 2ej w 2ej Kirysyerów *Milen*; i *19 tegoż m.* Rzecz. Radzca Stanu *Koszkin*.

Ukazy CESARSKIE *do Rządzącego Senatu.*

27 Października. «Ukazem NASZYM, danym do Rządzącego Senatu 30 Października 1831 roku, roskazaliśmy, obok innych środków, skassować istnące do owego czasu w przywróconych od Polski gubernijach Sądy Grodzkie, a Sądom Powiatowym (повѣтовые) odtąd, jak i w gubernijach Wielkorossyjskich, nazywać się Ujazdowemi. (уѣздные).

«Wziąwszy na uwagę, że przy takiem rozporządzeniu, wraz ze zleceniem Ujazdowym Sądom, prócz uprzednich obowiązków, prowadzenia spraw kryminalnych, które dotąd odbywały się w sądach Grodzkich, skład pierwszych okazuje się teraz być niedostatecznym i że, za pomnożeniem jego, znajdujący się przy tych sądach tak nazwani *Pisarze* nie będą już potrzebni; w skutek przedstawienia Ministra Sprawiedliwości, w Radzie Państwa roztrząśnionego, ROSKAZUJEMY:

1) Do liczby teraz w Sądach Ujazdowych znajdujących się assesorów od Szlachty, dodać w każdym s tych Sądów w gubernijach: Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej po dwóch, a w Mińskiej, Grodzieńskiej i Wileńskiej po trzech,

tak iżby ogólna ich liczba wynosiła w każdym Sądzie trzech pierwszych gubernij czterech, a w ostatnich, pięciu od szlachty.

2) Następnie, dotąd przy tych sądach istnący urząd Pisarzy skassować, a obowiązki ich, tylko jako członków Sądu, polecić assesorom; w tem zaś co się tyczy dozoru nad kancellaryą i porządkiem Sądowego przewodu, strzeżenia i porządnego utrzymywania aktów i xiąg sądowych, — sekretarzom, z zastrzeżeniem, iżby przy przyjmowaniu dokumentów do wpisu w xięgi sądowe i przy wydawaniu wypisów s xiąg i samych dokumentów, znajdował się prócz sekretarza, jeden z młodszych członków i żeby, przy poświadczeniu takowej czynności, przestrzegany był prawny porządek.

3) Sądy Ujazdowe, w takowym nowym składzie, pozostawić na stopie tej samej płacy, jaką one, stosownie do praw miejscowych, dotąd pobierały.

«Rządzący Senat nie omieszka uczynić należytych, ku wykonaniu niniejszego, rozporządzeń.»

8 b. m. Wice-gubernatorem Petersburskim mianowany Członek Departamentu Rękodzieł i handlu Krajowego, Szambelan, Radzca Kollegialny *Żadowski*.—Archangelski Wice-gubernator, Rzeczywisty Radzca Stanu *Jureniew*, otrzymuje, na własną prośbę, uwolnienie od tego urzędu, na miejsce zaś jego mianowany Starszy Radzca Izby Skarbowej Petersburskiej, Radzca Stanu *Tukalewski*. — Wice-gubernator Kurski Radzca Stanu *Brusiłow* uwolniony zostaje zupełnie od służby, na miejsce zaś jego mianowany, zostający przy Jenerał-feldmarszałku xięciu Wittgenstein, Rzeczywisty Radzca Stanu *Naumow*.

9 b. m. Na przedstawienie P. Ministra Sprawiedliwości, s powodu ograniczonej liczby spraw, przychodzących do Izb Sądowych gubernij Astrachańskiej i Ołoneckiej, w obu tych gubernijach Izby Sądu Cywilnego połączone zostają z Izbami Sądu Kryminalnego, pod nazwaniem Izb Sądu Cywilno-Kryminalnego.

11 b. m. Zostają mianowani: Wice-Dyrektor Departamentu Poczt, Rzeczywisty Radzca Stanu *Kriwoszapkin*, Dyrektorem tegoż Departamentu, a Pomocnik Petersburskiego Poczt-dyrektora, Rzeczywisty Radzca Stanu *Prianisznikow*, Petersburskim Poczt-dyrektorem, każdy z nich z gażą 6,000 rubli rocznie.

15 b. m. W celu dania zapomogi miastu Rewlowi i zapobieżenia przemycaniu soli, na przedstawienie Ministra Skarbu zmniejsza się na trzy lata, poczynając od 1836 roku, cło od przywożonej do Rewla z zagranicy soli o 10 k. srebr. na pudzie; to jest, zamiast 25 kop. ma się odtąd pobierać po 15 kop., tudzież dodatkowe po 12½ procent. Wszakże, znajdująca się już w Rewlu zagraniczna sól, ma być według dotychczasowej taxy odeclona.

17 b. m. Mianowany sprawującym obowiązki Wice-dyrektora Inspektorskiego Departamentu Ministerstwa Wojny Starszy Adjutant Deżurnego Jenerała Głównego Sztabu J. C. Mości Pułkownik Finlandzkiego pułku gwardyi *Kriwopiszin*, na miejsce Pułkownika artyleryi *Krassowskiego*.

19 b. m. Prezes Kurskiej Izby Sądu Kryminalnego, Radzca Kolleg. *Horbaczewski*, złożony zostaje z urzędu; na miejsce jego mianowany, do nastąpienia wyborów szlacheckich w 1837 roku, Radzca tymczasowego oddziału przy Rządzie gub. Kurskim ustanowionego, Radzca Koll. *Awsiejenko*.

22 b. m. Urzędnik Kancelaryi Ober-Prokurora 2 Depart. Rz. Senatu Radzca Stanu *Sołonicyn*, uwalnia się zupełnie od służby.

23 b. m. Pułkownik oddziału budowniczego dróg Kommunikacyi *Bohdanow 1* otrzymuje uwolnienie od służby wojskowéj dla przejścia do cywilnéj, z rangą Rzecz. Radzcy Stanu.

— N. Cesarz Jmć dostrzegłszy z raportów Gubernatorów Cywilnych: Grodzieńskiego i Mińskiego i z wiadomości złożonych przez Ministra Skarbu, za 1*sze* półrocze 1835, że w gubernii Grodzieńskiej uzyskano zaległości około $\frac{1}{6}$, a bieżących podatków około $\frac{10}{13}$, a w Mińskiej zaległości około $\frac{2}{5}$, a bieżących podatków przeszło $\frac{11}{15}$, raczył roskazać oświadczyć Swe zadowolenie pomienionym Gubernatorom.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *14 b. m.* Z ogłoszeniem Zdania Rady Państwa, zatw. przez N. Pana w dniu 14 Paździer. b. r., którém uchwalono: «W zamian 760 artykułu układu ustaw gu«bernijalnych (tom 11) postanowić: że Skarbni powiatowi, «wybierani na zasadzie tego artykułu przez Izby Skarbo«we, pod własną ich odpowiedzialnością, z ludzi doświad«czonych i s prowadzenia się i majątku pewnych, na «przyszłość mają być mianowani przez same Izby Skarbo«we według ogólnego we względzie służby koronnej prze«pisanego porządku mianowania urzędników na posady, «lecz obok tego: 1) Izbom, dla uniknienia trudności w za«mieszczaniu posad Skarbnych zdolnemi urzędnikami, na«daje się prawo, przy samym wyborze, zobowiązywać ich «do wysłużenia w tym urzędzie nie mniej nad lat trzy, «2) Kaucye i poręcznictwa, jeżeli Izba ich wymagać bę«dzie, powinny być przez Skarbnych składane dotychcza«sowym porządkiem na pewny oznaczony zakres, i przed «jego upływem odnawiane, lub zamieniane na inne.»

2) *22 b. m.* (s 4 Dep.) O majątkach pozostających po zmarłych w Rossyi indyjczykach.

3) *26 b. m.* (s 1 Dep.) O terminie, w którym wdowy i dzieci zmarłych urzędników mogą przynosić prośby o rozpatrzenie na nowo spraw, s powodu których ciż urzędnicy nie zostawili im prawa do pensyi.

4) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O nadaniu prerogatyw służby Rządowéj urzędnikom zdrowia przy Moskiewskim szpitalu chorób ocznych.

5) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O rozciągnieniu prawideł we względzie pensyj w Syberyi, na urzędników którzy tam służyli w wydziale pocztowym.

6) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) S pojaśnieniem prawideł o pensyach urzędników cywilnych, służących w Syberyi.

— Z roskazu J. C. Mości mają być wzniesione pomniki na celniejszych polach bitw wiekopomnego 1812 roku i dla zebrania projektów rysunków na ten przedmiot otwarty został konkurs dla wszystkich rossyjskich artystów.

W skutek takowej Cesarskiej woli, Minister Skarbu, któremu wypełnienie jéj przez N. Pana poleconém zostało, wzywa PP. Artystów, życzących należeć do tego kon-

kursu, iżby mu przysyłali plany i jeżeli potrzeba rysunki w przecięciach, tudzież opisy projektowanych pomników na zasadach następujących:

1) Pomniki te w głównych swych częściach mają być s surowego żelaza, (czugunne), i będąc przeznaczone na długoletnią trwałość, wymagają prostoty, bez drobiazgowych, wątłych, ozdób i figur, (które mogłyby od rdzy ucierpieć); mają być znacznéj wielkości, lecz nie tak ogromne iżby niemogły być s surowcu odlane, lub były zbyt ciężkie do podjęcia na miejscach. Zresztą rysunki mogą być trojakiego rozmiaru: mniejszego, średniego i wielkiego, z oznaczeniem na nich tak skali, jako i postaci człowieka, wysokiej na 2½ arszyny według takiejże skali.

2) Obok każdego s tych pomników ma być wystawiony domek, na mieszkanie dla inwalida z dziedzińcem i ogródkiem.

3) Ogrodzenia, jeżeli te będą projektowane, dla większej trwałości mogą być z żelaza.

4) Gdy na miejscach, gdzie pomniki stawić się mają, nie znajdują się wielkie bryły granitu lub innego kamienia, przeto ten materyał nie ma wchodzić do projektów.

5) Na pomnikach znacznéj wielkości mogą być projektowane ozdoby śpiżowe.

6. Ostateczny zakres przedstawiania projektów jest po dzień 1 Maja przyszłego 1836 roku.

Do Kronstadtu po 27 Listopada przyszło okrętów 1361. — Do Rygi, po 24 tegoż m. przyszło 989, wyszło 930.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń 28 Listopada. Kommisya której zleconém zostało ułożenie projektu zmiany mundurów wojska austryackiego, przedstawiła już raport swój J. C. M.

— Kompaniia zawiązana pod przewodnictwem P. Rothschild, w celu przeprowadzenia drogi żelaznej z Wiednia do Gallicyi, otrzymała od Cesarza Jmci upoważnienie na wykonanie swojego projektu. Prace rospoczną się wiosną. Droga ta ciągnąć się ma z Wiednia aż do Rzeszowa.

Londyn 27 Listopada. P. H. L. Bulwer mianowany został sekretarzem poselstwa w Bruxelli, na miejsce P. Jerzego Hamilton, i sprawować ma obowiązki posła aż do powrotu P. Seymour.

— Lord Beaufort, lord namiestnik hrabstw Glocester, Monmouth i Brecon, umarł ostatnimi dniami. Margrabia Worcester, starszy syn jego, członek izby niższej, dziedziczy jego dobra i godność parowską.

— Liczba osób uwięzionych z roskazu izby niższej za uczynione jej obrazy wynosi do 20. S tych tylko 8 znajdowało się w więzieniu przed r. 1832, a zatem 12 wtrąconych zostało z roskazu parlamentu reformowanego.

— Według wiadomości s przylądka Dobrej Nadziei z d. 12 Września, wcale jest niepodobna utrzymać w spokojności Kafrów, mieszkających na zachodniej granicy; przy każdej najmniejszej zręczności napadają oni anglików, bez żadnego względu na zawarte umowy.

— Według wiadomości z Bombay, dochodzących 15 Lipca, w Delhi wybuchło groźne powstanie przeciw europejczykóm, s powodu skazania na karę śmierci naboba Ferosipur, za morderstwo dopełnione na osobie agenta angielskiego P. Frazer. Zapewniają iż nabob został oswobodzony, sędzia zaś angielski P. Colvin s kilku innymi poddanymi W. Brytanii stał się ofiarą rozjuszonego motłochu, i że samo miasto Delhi dostało się w ręce naboba.

— Ostatnie wiadomości z Lizbony dochodzą 20 b. m. Nowe ministerstwo złożoném zostało w sposób następujący. P. Jose Jorge Loureiro mianowany został ministrem wojny; baron Sa da Bandeira m. marynarki; P. F. Campos m. skarbu; margrabia de Loulé m. spraw zagran.; P. Miguel Antonio Valez Caldeira m. sprawiedliwości. Xiążę Terceiry zachowa i nadal naczelne dowództwo nad wojskiem. Zmiana ta zyskała powszechne pochwały. Co się zaś tyczy powodów które dawnych ministrów do złożenia urzędu zmusiły, jedni przypisują je temu iż kilka oddziałów wojska posiłkowego portugalskiego nieusłuchało roskazu danego na wejście do Hiszpanii, inni zaś utrzymują iż krok ten był skutkiem danego przez Królowę roskazu zmniejszenia do połowy płacy czterech oficerów ze stronnictwa liberalistów, za nadużycia na ostatnich wyborach.

Paryż 27 Listopada. Posłowie rossyjski, angielski i hiszpański byli 25 b. m. na obiedzie u J. K. M.

— Powiadają, iż jenerał Sebastiani, przed odjazdem swoim do Londynu, wymógł obietnicę iż pod koniec Stycznia zostanie do Paryża odwołanym, dla wejścia do gabinetu.

— Monitor urzędowie ogłasza iż sprawa o rozruchy kwietniowe rospocznie się na nowo 28 b. m.

— P. Parquin, niegdyś naczelnik stanu adwokatów, przydany został przez prezydenta izby parów za obrońcę Fieschi. Czytelnicy nasi pamiętają zapewne iż sam Fieschi niedawno do PP. Parquin i Chaix d'Estange pisał, prosząc o podjęcie się jego obrony; lecz że obaj mu odmówili.

— P. Capefigue wydał ostatniemi dniami pisemko, które zwraca dziś na siebie powszechną uwagę, i którego rozbiorem gazety chciwie się zajmują. Tytuł jego jest następujący: «Rewolucya Lipcowa, jej stronnictwa i ludzie stanu.»

— *Gazette des Tribunaux* od d. 26 b. m. zaczęła wychodzić w ogromnym formacie tutejszych politycznych gazet, dla zapewnienia sobie wyższości nad nowym spółzawodnikiem. Od przyszłego bowiem miesiąca zacznie tu wychodzić nowa gazeta p. t. *le Droit*, temuż przedmiotowi poświęcona, której redakcya poruczoną została znanym adwokatowi Ledru-Collin i professorowi Lerminier, i która zapewne będzie się starać o przeciągnienie na swą stronę ogromnego odbytu, jakiego dotąd wspomniana gazeta wyłącznie używała. Akcye *Gazette des Tribunaux*, wydane na 1000 fr., s których tylko po 300 za każdą gotowizną zapłacono, podniosły się teraz, po 11 letniém jej istnieniu, do 70,000 fr.

— Piszą z Algeru pod d. 14 b. m. «Wiadomości z Oranu czynią wzmiankę o wycieczce przedsięwziętej s te-

*

go miasta, pod dowództwem jenerała d'Arlanges, w celu rozpoznania stanowisk nieprzyjacielskich. Przeznaczony na to oddział załogi, doszedł aż do Tletta, nie spotkawszy nikogo prócz pojedyńczych maroderów. Zdaje się więc iż wojsko Abdel Kadera nie uczyniło jeszcze żadnego poruszenia dla zbliżenia się ku nam.

«Wojsko przeznaczone na wyprawę przeciw Abdel Kaderowi, które zgromadzi się w Oranie przed końcem Listopada, liczyć będzie ogółem przeszło 12,000 ludzi. Pierwszą brygadą dowodzić ma jenerał Rewbell; drugą jenerał Desmichels; trzecią jenerał Bro.»

— Piszą z Bony pod d. 4 b. m. iż cholera wyrządza tam wielkie spustoszenia. Dotąd umarło już było w samem mieście 429 europejczyków. Ze szczególną atoli siłą choroba ta grassuje w prowincyach wschodnich. W mieście Konstantine umarło z niej 14,000 osób, w liczbie których znajduje się i bej Konstantiny Hac Hamed.

— Czytamy w *Journal du Hâvre* iż kompanija kapitalistów amerykańskich i francuskich zawiązała się w Paryżu i Nowym Yorku, w celu zaprowadzenia stałej żeglugi parowej pomiędzy tem ostatniem miastem a Hâvre. Jeden z agentów kompanii przybył już do tego miasta w celu przyśpieszenia wykonania tego projektu. Na wzór kompanii angielsko-amerykańskiej, nowe to stowarzyszenie wystawi kosztem swoim cztery ogromne statki parowe, które naprzemian żeglować będą pod banderą francuską lub amerykańską. Siła ich machin odpowiadać będzie wielkości ładunku i odległości miejsca; i spodziewają się iż stawać będą na miejscu 24 godzinami prędzej od statków kompanii angielsko-amerykańskiej. Że zaś wkrótce ustanowioną też zostanie bezpośrednia komunikacya parowa pomiędzy Hâvre a Petersburgiem, stąd Petersburg i Nowy-York znajdą się niebawem na jednej wielkiej linii, po której podróż odbywać się będzie z nadzwyczajną łatwością i pośpiechem.

— Wiadomości z nad granic Hiszpańskich ciągle są bezinteresowne, chociaż biegli taktycy chcą w nich upatrywać przepowiednią jakich stanowczych działań. 24 t. m. Segatibelza s trzema działami opanował mały zamek Arrambari, niedaleko St.-Sebastien.

— Od niejakiego już czasu toczyła się żwawa rozprawa między sprawującym interesa Francyi w Szwajcaryi, a zwierzchnością kantonu wiejskiego Bazylejskiego, (Bâle-campagne). Niejaki P. Wahl, wyznania mojżeszowego, nabył w tym kantonie własność ziemską bez wiedz miejscowego rządu; lecz gdy przyszło do uskutecznienia kupli i do zajęcia majątku we władanie, Rząd się temu oparł, i unieważnił kupno, jedynie s powodu wyznania, do którego nabywca należy. Napróżno i Sprawujący interesa i ministerstwo francuskie wstawiało się za P. Wahl; Rząd nie odstąpił od swoich praw, które zabraniają izraelitom posiadanie dóbr ziemskich. Sprzeczka ta tak się z obustron zajątrzyła, że w ostatnich Paryskich gazetach czytamy formalny manifest Króla Jmci Ludwika Filippa, zrywający s tego powodu wszelkie przyjaźne s kantonem Bazylejskim wiejskim stosunki.

Nowy York. W *Globe* czytamy: «Według listów z Vera Cruz z d. 16 Września, pomiędzy skunerem mexykańskim *Montezuma*, mającym 30 ludzi osady i 4 działa, a skunerem amerykańskim *Ingham*, podobnież 4 działa lecz tylko 25 ludzi osady liczącym, miała miejsce żwawa bitwa, skutkiem której skuner Stanow Zjednocznych, który pierwszy kroki nieprzyjacielskie rospoczął, musiał cofnąć się ku brzegom.»

— W Nowym Orleanie zawiązała się kompania w celu dostarczenia wojennych posiłków powstańcom w Texas. Gazety tutejsze mocno postępek ten ganią, jako obrażający prawa narodów.

Kolumbija. W *Journal du Hâvre* czytamy: «W chwili wyjścia pod żagle okrętu *Aline*, który opuścił Martynikę 20 Paźdz., otrzymano tam wiadomość o powstaniu które wybuchło w Kartagenie i na kilku innych ważniejszych punktach rzeczypospolitej Kolumbijskiej. Powiadają, iż dóm konsula angielskiego w Kolumbii został złupiony, i że Macaraibo wpadło w ręce powstańców.

Mexyk. Gazety północno-amerykańskie ogłaszają następujący list z Lynchburg, s Texas, z d. 8 Września: «Santana zażądał od duchowieństwa dwóch milijonów dollarów i 6000 żołnierzy, dla uskromienia jakoby powstańców w Texas, w rzeczy zaś samej dla wygnania protestantów a wprowadzenia wiary katolickiej. Cały Texas gotuje się do wojny. 15 Października zebrać się miało w San Felipe wielkie zgromadzenie delegowanych ze wszystkich części kraju, dla narad w przedmiocie zupełnego oderwania się od Mexyku, czy rzeczypospolita ta mieć będzie jeden rząd centralny czy ogłosi u siebie rząd monarchiczny. Ustanowiony też niezwłocznie będzie rząd prowincyonalny i zebrany zostanie korpus od 5000 regularnego wojska. Niepodległość kraju naszego jest już niewątpliwa. Mamy teraz w posiadaniu swojem wszystkie porty Texas, i wszystkie załogi zostały z miast wyrugowane. Wysłano wprawdzie przeciwko nam z Mexyku około 1500 wojska, ale to cofnęło się niespodzianie przed naszémi strzelcami, których ledwie 300 przeciw nim stanęło. Wysłano więc do Mexyku po nowe zasiłki, i Santana sam obiecał na czele wojska tego stanąć. Dowiadujemy się też właśnie o zabraniu mexykańskiego okrętu *Correo* przez jeden z małych statków naszych «San Felipe». Dowódzca jego kapitan Thompson był prawdziwym biczem naszych pobrzeży. Chociaż wojna nie jest ogłoszoną wszystko u nas zostaje oddawna na stopie wojennej.»

Rozmaitości.

RZECZY PETERSBURSKIE.

(List do przyjaciela na prowincyą)

De omnibus rebus . . . .

. . . . . Jeszcześ nie ochłonął z mego ostatniego, agronomicznego listu, a już ci ślę nową, czysto-miejską ramotę. Ależ bo doprawdy, okrom potrzeby, jaką czuję częstego s tobą *listowania*, *) obowiązek, którego się podjąłem zdawania ci sprawy s tutejszych nowości, nie jest jednym

*) Ten nieszczęśliwy wyraz nie jest mój; gdzie zaś wyczytany czy posłyszany niepomnę. Spieszę uprzedzić żem go tu tylko dla żartu użył. *(przyp. aut. listu.)*

s tych błogich urzędów *bez troski*, na które tak donośnie powstają liberaliści angielscy: tak jest szybkie rozwijanie się społecznego życia w Petersburgu, tak bogate w zajmujące szczegóły, że pióro postrzegacza ledwo za niem zdążyć może. Nie gniewaj się więc ani za długość listów moich, ani za to, że w nich celniejsze tylko wyczytasz nowiny.

Ty, coś był w stolicy kilku nawrotami, wiesz ile się tu, po pewnym przeciągu czasu, materyalnych zastaje odmian. Czy ci się nie zdarzało mimowolnie przecierać oczy, oglądając wspaniałe gmachy, jakby z ziemi wyrosłe, albo s xiężyca spadłe. Moja wycieczka miesiąc tylko trwała, a i ja za powrotem uderzony zostałem olbrzymim wzrostem gmachów, które przed odjazdem moim albo się tylko zalęgały, albo jeszcze całkiem drzemały w łonie przyszłości. Zaiste, kto chce widzieć najwyższe, gorączkowe, wytężenie wszystkich sił przemysłu, całą działalność ducha przedsiębierności, niech przyjeżdża do Petersburga; niech stara się poznać tę głowę wielkiego Państwa, którego Moskwa jest sercem. Tu wszystkie i materyalne i niemateryalne zarody pomyślności i potęgi ujrzy w ruchu ciągle postępnym, w stanie jędrnej, młodzieńczej wegetacyi; tu się dokładnie przypatrzy wielkiej robocie kształcenia się ludzkiego. Widok jedyny, nieznany w innych, przekwitłych już stolicach.

Mnożenie się nowych i powiększanie starych domów w Petersburgu jest prawdziwie zadziwiające i to ma w sobie szczególnego że, porównane ze stosunkiem corocznego powiększania się ludności, zdaje się daleko obecną potrzebę przewyższać, kiedy skąd inąd cena mieszkań nietylko się niezmniejsza, lecz owszem podnosi. Nie jedna to jest praktyczna w Petersburgu zagadka, która się pod żadne ekonomii politycznej rachuby podciągnąć nie daje; ale to nic dziwnego; tak przyśpieszone życie, musi się bowiem w wielu swych fenomenach s klubów ściślej teoryi wymykać. Niektórzy chcą to tłumaczyć przez stosunkowe pomnażanie się nietylko ludności, ale i zbytku. Podług mnie, jedyny to jest zaspokajający sposób pojmowania. Wstęp niniejszy dąży do tego, iżbym ci oznajmił, że bez ciebie rozwarła się tu nowa ulica, wprost przeciw facyaty pałacu W. Xięcia *Michała*, łącząca square tego pałacu z Newską perspektywą. Stare domy, tę przestrzeń niegdyś zajmujące, tego lata zostały zniesione i na dwóch naprzemianległych nowej ulicy rogach już stanęły dwa przepyszne hotele.

. . . Lecz budowanie domów jest tylko jednym s setnych symptomatów nagłego wzrostu pomyślności Petersburga. Od niejakiego czasu stał się on bajeczną krainą Eldorado, dokąd wszystko co żyje, śpieszy robić fortunę; i krajowcy i cudzoziemcy znoszą na tę dziewiczą ziemię plony swoich rachunkowych kombinacyj i robią s téj stolicy jedno wielkie mrówisko, gdzie się mży tysiące rozmaicie pokrzyżowanych interesów. Wezbranie kapitałów tak jest wielkie, że, w braku prawdziwie zyskownego użycia, powódź ta, występująca z brzegów, rzuca się ryczałtem na najpierwszą spekulacyjną nowość, często bez żadnego względu na rachunek prawdopobieństw. Już zaczyna się tu zjawiać w całej swéj zapamiętałości gra giełdowa; a gdy stałość kredytu Państwa nie przedstawia fluktuacyi w papierach publicznych którąby ją podsycać mogła, namiętność ta zwraca się ku papierom wpół-prywatnym, to jest ku akcyom na rozmaite przemysłowe zakłady i stowarzyszenia, i w początkach, prawie zawsze, nadaje im kurs nienaturalny, który, nie opierając się na logicznej rachubie, częstokroć nagle upada. Kilka dobrze obmyślanych i szczęśliwie dokonanych przedsięwzięć, jakiemi są towarzystwa zabespieczeń od ognia, żeglugi parowej, dyliżansów i t. p. zrodziło mnóstwo innych, (jak wiesz s Tygodnika), s których lubo nie wszystkie zarówno odpowiedziały nadziejom, każde jednak miało chwilę swego świetnego *apogeum*, i wtenczas cena kursowa akcyj daleko przewyższała rzeczywistą wartość. Zdarzył się nawet z jedną kompaniją szczególny giełdowy fenomen. Spekulująca publiczność s taką zapalczywością rzuciła się na wypuszczone akcye, że nie tylko wszystkie wykupiono za znacznie podniesioną cenę, ale porobiono kontrakty na daleko więcej aniżeli ich w naturze było. Przedsięwzięcie to wielkich nie mogło obiecywać zysków i w naturalnym rzeczy porządku wartość akcyj nigdyby dalej jak we dwoje powiększyć się nie mogła. Ale gdy przyszły termina kontraktów i przedający musieli ich dostarczyć więcej aniżeli na świecie było, i gdy taki stan rzeczy zrozumianym został przez tych co je w ręku mieli, kurs ich podniósł się do niesłychanej wysokości i ci co je byli na kupno zakontraktowali, odstępując warunku dostarczenia w naturze a zaprzestając na przyjęciu wypłaty, z różnicy kursu wypadającej, wielkie i niespodziewane odnieśli zyski. Po takiem przesileniu sztuczne to wygórowanie upadło i akcye okazały się mniej wartemi od swej pierwiastkowej ceny. Poźniej kiedyś w moich listach wrócę do tego przedmiotu i zdam ci sprawę z niektórych obrotów tego rodzaju, których byłem bezstronnym świadkiem.

Koniec tegorocznego lata i jesień, s powodu niebytności NN. Państwa, Dworu i wielkiej części gwardyi, mniej były tu ożywione niż zwykle. Pozbawione tych żywotnych pierwiastków okolice zdawały się wyludnione; więcej niż kiedy osób wyjeżdżało do swych odległych wiosek. Wszakże, przy końcu lata, zjawiły się tu z najlepszém powodzeniem zabawy nowego rodzaju. Może się wydać dziwną ta dodatkowa uwaga: z *najlepszem powodzeniem*. W innych bowiem miastach dość jest iżby ktokolwiek dał pierwsze hasło i publiczność śpieszy się bawić; ale w Petersburgu rzecz całkiem się ma inaczej. Społeczność tutejsza składa się z odrębnych pierwiastków, oddzielonych od siebie tak wybitnemi różnicami, nietylko stanów, lecz i narodów, że każda s tych grup bawi się oddzielnie i nader trudno je zamalgamować w jedno dobrane zgromadzenie. Trzeba wynaleść jakąś chociażby tylko z nazwiska wspolną zasadę, któraby porównywała te wielkie społeczne nierówności. Taką jednoczącą ideę szczęśliwie znaleziono dla balów, których w końcu lata dano ośm w zakładzie sztucznych wód mineralnych, w jednej z najbliższych Petersburga okolic, zwanej *Nowaja derewnia*. Zgromadzenia te były pod hasłem *balów dla chorych, używających wód*. Słabość więc zdrowia, potrzeba kuracyi, a przy niéj potrzeba rozrywki, wszystkie te potrzeby, czy prawdziwe, czy tylko domniemane, były tą razą tym elastycznym pretextem, rozciągającym się zarówno na wszystkie stany i narody, tym spojnikiem, kojarzącym różnorodne atomy. Niemyśl jednak żeby amalgama było bez wyboru; owszem, był on ściślejszy niż gdziekolwiek. S każdego działu społeczności Petersburskiej uszczkniono same tylko wierzchołki, i w rzeczy saméj potrafiono zło-

żyć tak dobrane zgromadzenie, że niedziw iż i Dwór i wyższe stołeczne towarzystwo, brały czynny w niem udział. Zresztą ścisle zachowywano cechy odpowiednie pierwiastkowemu godłu; i lubo wśród hucznych mazurków i kadrylów nic nie miało chorej miny, lecz zbierano się wcześnie, o 7méj, rozjeżdżano mało co po północy, (rzecz niesłychana w Petersburgu, gdzie zimowe bale ledwo się około północy zaczynają). Toalety, mimo całą swą wytworność, były niby zaniedbane; większa część dam w kapeluszach i w bócikach. W ogóle nigdzie się lepiej i szczerzéj niebawiono. Lokal bardzo też jest po temu; przepyszna, jedna z największych w Petersburgu, sala, przeznaczona do przechadzki biorących wody w czasie niepogodnym, cała złożona z okien, przybrana w najrzadsze kwiaty, mieściła do 160 par tańcujących. Mnostwo bocznych pokoi dla szukających ochłody lub wista. Oświecenie i usługa wyszukane. Te prawdziwie piękne zabawy winniśmy kilku znakomitym urzędnikom Dworu, którzy powziąwszy tę myśl przyjęli też na siebie trudny obowiązek Dyrektorów. Jeden z balów uświetniony był obecnością Najjaśniejszej Rodziny.

To należy już do przeszłości; ale i w przyszłości gotuje się coś, co będzie stanowiło epokę w dziejach społecznych Petersburga. Zawiązuje się stowarzyszenie, na wzór oddawna już w Moskwie istnącego klubu szlachty. Kilkuset stałych członków stanowią zaród tego towarzystwa, które może się dalej rozwijać. Niebędzie to, jak inne kluby, jakaś egoistyczna, w sobie zawarta korporacya; głównym celem klubu szlachty jest dawać bale, do których wiele obcych mu osób w charakterze gości przypuszczonych będzie. Takich balów téj jeszcze zimy ma być ośm, i te zapewne przejdą w świetności wszystko, cośmy dotąd widzieli. Zapowiada to i lokal, najwspanialszy w Petersburgu: klub bowiem mieścić się będzie w znanych salach domu pani Engelhardt, gdzie dotąd tylko maskarady były dawane.

. . . . . Zima jeszcze się nie zupełnie ustaliła; temperatura majaczy; mieliśmy już wprawdzie mrozy od 17 stopni, ale wiatr od morza wkrótce przywracał równowagę; wszystko jednak każe się ostrej zimy spodziewać. Kiedy mówię ostrej, nierozumiem pod tym wyrazem coś bardzo surowszego od naszych zim litewskich. Jakkolwiek nieuczenie jest mniemać że klimat w przeciągu lat kilkunastu mogł się odmienić, przyjdzie się jednak, fizyczną pychę s serca zrzuciwszy, przyznać, że po pierwszej jaką tu przepęziłem, (w 1821) zimie, wśród której miałem ukontentowanie zbierać zmarzłe po ulicach wróble, oto już trzynaście nimęło, i z nich każda była łagodniejsza od poprzedzającej. Niemogąc przypuścić iżby oś naszej kuli tak nagle ze swego kierunku zboczyć mogła, trzeba przypisać ten fakt powiększaniu się ludności, wzrostowi budowli i szerzeniu się kultury w miejscach przyległych. W ogólności ci, co nieznają Petersburga, przesadzone mają o tutejszej zimie wyobrażenie. Zima właściwa jest tu piękną porą; mrozy są znośne, a pogody stalsze, powietrze suchsze i bardziej ciche niż w innych. Klimat Petersburski przykry jest nie dla swego zimna, lecz dla zmienności i wilgotności, którym wszelkie inne roku pory, prócz zimy, są podległe.

Ciekawy zapewne jesteś wiedzieć jak się na tutejszym horyzoncie wydała kometa Halleya, której takeśmy niecierpliwie wyglądali *) Kometa *nie udała się*, jeżeli można tego wyrażenia użyć. Pierwszemu jej zjawieniu się i stopniowemu wzrastaniu piękna sprzyjała pogoda; ale wtenczas nie przechodziła ona gwiazdy pierwszej wielkości, miała obrysy niewyraźne, obłoczkowate, ogona prawie dostrzedz nie było można. Tak wyglądała przez dni kilka, w których ubiegła z niepojętą chyżością ogromną przestrzeń określoną gwiazdami Wielkiej Niedźwiedzicy. Gdy przeszła za tę konstellacyą, dażąc ku Herkulesowi, znacznie zyskiwać zaczęła na świetności i ogon się rozwinął. Ale to trwało nie dłużej nad dwie nocy; odtąd już ją ciągle mgły i chmury zasłaniały. Niewiem jak astronomowie znieśli tę przeciwność, ale i na profanach przykre to sprawiło wrażenie. Dożyć tak rzadkiego gościa, wiedzieć go na horyzoncie, a nie módz mu się na całą wieczność przypatrzyć! i dla czego, dla jakichś nędznych wyziewów naszej nędznej kulki! Tym boleśniej było czytać w tutejszych dziennikach szczegóły ogłaszane o niej z niektórych odległych miejsc Rossyi, jako s Tobolska i Irkutska, gdzie w całym blasku była widzianą. Muszę ci się przyznać do jednéj dziecinnej myśli. Kometa szczególny romantyczny urok dla mnie miała. Wyobraziłem sobie że ma jakiś związek z duchem Byrona. Spostrzegłszy ją poraz pierwszy, przypomniałem mimowolnie Manfreda, który, jak wiadomo, jest przezroczystą, jego samego allegoryą. Poeta wieku wprowadza rozmowę między główną osobą, a duchami, s których ostatni, siódmy, mówi:

The star which rules thy destiny,
Was ruled, ere earth began, by me.
It was a world as fresh and fair
As e'er revolved round sun in air;
Its course was free and regular,
Space bosolid not a lovemer star.
The hour arrived — and it became
A wandering mass of shapless flame. **) *i t. d.*

Zaiste, jeżeli każdego z nas losy mają odpowiednią s bie gwiazdę: kometa Halleya musi być gwiazdą Byrona.

Ale dosyć o niebie; wróćmy na ziemię. *(dok. nast.)*

---

*) Niesądź, iżbym nie wiedział że niektórzy chcą rzeczowni! «kometa» widzieć w rodzaju męzkim. Co do mnie, nigdy nie mogłem przywyknąć do podobnego użycia wyrazu, który tak dobrze rymuje z wyrazem «kobieta». Gdy wszakże sumienie mię dręczyło, uciekłem się do Lindego; aliści na samym wstępie znajduję, że kometa może się brać w obu rodzajach. Nie wahałem się więc w tym gramatycznym hermafrodytyzmie przechylić na stronę płci pięknej, tym chętniej że jestem z natury nieprzyjacielem językowych wyjąt ów i że mam za sobą Kopczyńskiego. *(Przyp. aut. listu.)*

W Tygodniku oddawna przyjęte jest użycie rzeczownika «kameta» w rodzaju męzkim. *(Wyd. Tyg.)*

**) Przekład dosłowny: Gwiazda, która losom twoim przewodniczy,
Przed narodzeniem ziemi rządzona była przezemnie.
Żaden świat bardziej świeży i jasny
Nie krążył nigdy około słońca.
Bieg jego był lekki i porządny,
Przestrzeń nie zawierała świetniejszej gwiazdy.
Wybiła godzina — i gwiazda została
Błędną massą niekształtnego ognia i t. d.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 2-го Декабря 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.